

*Sygn. akt I C 722/17*

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Sylwia Piasecka

Protokolant sekretarz sądowy Grażyna Pałubicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 grudnia 2017 roku w Człuchowie

sprawy

z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko M. K.

o zapłatę

oddala powództwo.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

*Sygn. akt I C 722/17*

## UZASADNIENIE

Powód – (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, złożył pozew przeciwko M. K. o zapłatę kwoty 1.252,72 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 13 listopada 2013 roku pozwany zaciągnął zobowiązanie względem powoda na podstawie umowy pożyczki nr (...) i otrzymał określoną sumę pieniężną. W związku z nienależytym wykonywaniem zobowiązania na rzecz powoda, pozwany naruszył warunki umowy, a powstałe zadłużenie z dniem 11 kwietnia 2017 roku stało się wymagalne. W konsekwencji pozwany pismem z dnia 13 kwietnia 2017 roku został wezwany do spłaty wymagalnego zadłużenia pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Wezwanie nie odniosło żadnego skutku. Na potrzeby powództwa powód wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych banku nr (...). Na kwotę objętą pozvem składa się niespłacony kapitał w wysokości 1.111,76 złotych, odsetki umowne w wysokości 60,84 złotych, odsetki umowne za opóźnienie w wysokości 10,12 złotych oraz opłaty umowne w wysokości 70,00 złotych.

Postanowieniem z dnia 24 sierpnia 2017 roku, wydanym w sprawie VI Nc-e 846404/17, Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym i przekazał sprawę do tutejszego Sądu.

Pozwany – M. K. nie stawił się na termin rozprawy, nie zajął stanowiska w sprawie i nie wniósł o przeprowadzenie rozprawy pod jego nieobecność.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, mimo że pozwany nie zajął stanowiska w sprawie. Uzasadniało to zatem, stosownie do treści art. 339§2 kpc, uwzględnienie podstawy faktycznej powoda i w konsekwencji wydanie wyroku zaocznego. Podkreślić przy tym jednak należy, że wydanie wyroku zaocznego może nastąpić tylko wówczas, gdy Sąd rozpoznający sprawę, nie ma żadnych uzasadnionych wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie. Niezależnie bowiem od ustalenia podstawy faktycznej Sąd jest zawsze zobowiązany rozważyć, czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle norm prawa materialnego. Negatywny natomiast wynik takiej analizy powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwa, gdyż w tym zakresie nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 kpc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972 roku, III CRN 30/72, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1973, III CRN 59/73).

W toku niniejszego procesu strona powodowa powinna udowodnić zarówno zasadność, jak i wysokość określonej wierzytelności. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi określone dla siebie skutki prawne, tym bardziej, że ciężar dowodu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów i spełnia przy tym dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady sporności (kontradyktoryjności) w procesie, po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003 r.). Oznacza to zatem, że Sąd tylko wyjątkowo winien ingerować w przebieg postępowania dowodowego dopuszczając dowody z urzędu, które to uprawnienie wynika z treści przepisu art. 232 k.p.c. Zgodnie bowiem z przyjętą linią orzecznictwa obowiązek wskazania dowodów, potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża przede wszystkim strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997/3/29), ponieważ Sąd został wyposażony jedynie w uprawnienie, a nie obowiązek, dopuszczenia dalszych jeszcze, nie wskazanych przez żadną ze stron, dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest - czy też nie jest - dostateczny do jej rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 in principio k.p.c.). Dlatego też Sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu. Podkreślić również należy, że zasada kontradyktoryjności winna być całkowicie zachowana zwłaszcza wówczas, gdy strony korzystają z pomocy profesjonalnych pełnomocników.

W przedmiotowej sprawie powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego nie zaferował żadnego materiału dowodowego czy to w postaci umowy pożyczki, na którą powoływał się w uzasadnieniu pozwu, czy też wyciągu z ksiąg rachunkowych, który pozwoliłby Sądowi zweryfikowanie lakonicznych okoliczności wskazanych w pozwie, w szczególności pod kątem rzeczywiście otrzymanej przez pozwanego kwoty, terminów spłaty pożyczki, wysokości poszczególnych rat i okresu na jaki została zawarta umowa, celem ustalenia wymagalności pożyczki. Tym bardziej, że wskazane przez powoda w uzasadnieniu pozwu kwoty budzą poważne wątpliwości, zwłaszcza w zakresie odsetek umownych i odsetek umownych za opóźnienie. Powód nie określił dokładnie wysokości tych odsetek oraz okresu za jaki były naliczone. Wątpliwości Sądu dotyczą również sposobu i ustalenia wysokości opłaty umownej w wysokości 70,00 złotych.

Wprawdzie powód podniósł, że wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych banku nr (...), którego jednak nie przedstawił. Należy jednak zauważyć, że nawet gdyby ten dokument został przedłożony, to i tak nie stanowi on dowodu istnienia wierzytelności.

Zgodnie bowiem z treścią art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (t. jednol. Dz. u. z 2012, poz. 1376 z późn. zm.) księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków

i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych. Jednakże z ust. 1a powołanego wyżej przepisu moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 marca 2011 roku, sygn. akt P 7/09 (Dz. U. z 2011, nr 72, poz. 388) stwierdził, że art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w zakresie, w jakim nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego wskazano, że poprzez nadanie wyciągom z ksiąg rachunkowych banku mocy prawnej dokumentów urzędowych dochodzi do osłabienia pozycji konsumenta w postępowaniu cywilnym, a przez to naruszenia zasady równości. Do wyciągów z ksiąg bankowych przedstawionych jako dowód w postępowaniu cywilnym mają bowiem odpowiednie zastosowanie przepisy art. 244 §1 i art. 252 k.p.c. To zaś oznacza, że aby udowodnić istnienie dochodzonej przez bank wierzytelności i jej wysokość, wystarczy przedłożyć sądowi wyciąg z ksiąg rachunkowych banku, bez potrzeby wskazywania tytułu, ani okoliczności, w jakich zobowiązanie powstało. Z traktowaniem dokumentu bankowego jako dokumentu urzędowego wiąże się bowiem domniemanie wiarygodności tego dokumentu, co zmienia wynikającą z art. 6 k.c. regułę ciężaru udowodnienia faktu, który co do zasady spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na zasadzie art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Wobec tego, co do zasady, to powód musi udowodnić istnienie dochodzonej wierzytelności, okoliczności jej powstania oraz wysokość. Występujący w roli konsumenta pozwany, chcąc obalić domniemanie prawdziwości wyciągu z ksiąg rachunkowych banku, musi przeprowadzić dowód przeciwności. Jakkolwiek z prawnego punktu widzenia konsument ma możliwość skorzystania ze wszelkich środków dowodowych, w przypadku roszczeń finansowych starania, aby udowodnić swoje racje są z reguły iluzoryczne. W doktrynie postępowania cywilnego wskazano, że domniemanie zgodności z prawdą dokumentu urzędowego powoduje, że jest to najbardziej wiarygodny środek dowodowy w postępowaniu cywilnym, najczęściej mający dla sądu rozstrzygające znaczenie. Powyższe stanowiło ratio legis nowelizacji przepisu art. 95 ustawy z dnia 29 sierpnia 2009 roku Prawo Bankowe, poprzez dodanie do niego z dniem 20 lipca 2013 roku powołanego ust. 1a.

Oznacza to, że dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych nr (...), na który w uzasadnieniu pozwu powołuje się powód, mający stanowić podstawę wykazania powstania, istnienia, wysokości oraz wymagalności dochodzonego przez niego roszczenia, nie spełnia już wymogów określonych w ust. 1 art. 95 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, albowiem stanowi on jedynie prywatny dokument, nie mogący stanowić dowodu na powołane okoliczności. Zgodnie bowiem z treścią art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód jedynie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Brak tego dokumentu uniemożliwia również ustalenie czy osoba, która go podpisała była uprawniona do złożenia tego oświadczenia.

Zatem, skoro powód już na etapie elektronicznego postępowania upominawczego wiedział, że istnieją wątpliwości co do uwzględnienia jego roszczenia, a mimo to nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, który umożliwiłby Sądowi ustalenie czy doszło do prawidłowego wypowiedzenia bądź rozwiązania umowy i przyczyn, z jakich miałyby to nastąpić, a w konsekwencji powstania i wymagalności zobowiązania pozwanego, a także wysokości należności dochodzonej w niniejszym postępowaniu, to roszczenie należało oddalić jako niewykazane.